Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA, DN. 30 KWIETNIA 1933 R. ZESZYT 13

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE
WYDAWANE
PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42. KONTO P. K. O. 6066

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW ul.* Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

PRENUMERATA: KWART. Zł. 2.40, PÓŁROCZN. Zł. 4.80, ROCZNIE Zł. 9.60.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, ½—90 zł., ¼—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—15 zł.

W dniu Zjazdu Delegatów Izb Rzemieślniczych

Kolejne obrady Sejmu Rzemieślniczego w postaci Zjazdu Delegatów Izb Rzemieślniczych odbywają się w tym roku w okolicznościach szczególnie podniosłych i uroczystych. Stolica Państwa, w której dotąd przeważnie odbywały się Zjazdy Delegatów ustąpiła miejsca prastarej kolebce Narodu Polskiego, Wielkopolsce i jej chlubie: Poznaniowi. Czem był Poznań, czem była Wielkopolska dla reszty kraju w okresie mroków, najcięższej, jaką można sobie wyobrazić niewoli, wie cały kraj, wiedzą wszyscy jego obywatele. Od Poznania szły na całą Polskę jak długa i szeroka, nieugięte hasła walki z zaborcą, który starał się wszystkiemi siłami zgnieść ducha polskiego i zniszczyć gospodarcze podstawy narodu. I wszyscy wiemy równie dobrze, jaką rolę w tej walce na śmierć i życie odegrało mieszczaństwo poznańskie z rzemiosłem na czele. Kiedy „możni i wielcy" społeczeństwa z nielicznemi wyjątkami kryli głowę w piasek, a nawet tu i owdzie zdarzały się smutne wypadki zupełnego defetyzmu, graniczącego z wyparciem się najświętszych ideałów narodowych, dusza narodu przywarła do małych warsztatów rzemieślniczych, do domów mieszczańskich i tam przechowała się w całej swej czystości i potędze do dnia, kiedy nad znękaną Polską wzleciał Biały Orzeł Wolności. *Dlatego też nigdzie może, w żadnem z miast polskich wpływ rzemiosła na oblicze społeczne, na stosunki gospodarcze nie odbił się w takiej mierze jak w Poznaniu.* Rzemiosło jest tu panem, ono nadaje całemu życiu Wielkopolski specjalny charakter, ono jest zdrowym elementem gospodarczo-społecznym, na którym i Państwo i gospodarstwo narodowe oprzeć się może zawsze i niezawodnie.

Zjazdy Delegatów Izb Rzemieślniczych odbywają się tylko dwa razy do roku. Nie od rzeczy więc będzie przy okazji obecnego Zjazdu króciutko zastanowić się nad tem, co nam niesie sytuacja bieżąca na tle zagadnień międzynarodowych oraz bieżącego położenia gospodarczego naszego Państwa.

Sytuacja międzynarodowa jest nadal bardzo ciężka. Krzyżują się niezliczone koncepcje i plany polityczno-gospodarcze. Zachwiał się najpotężniejszy dotychczas pieniądz — dolar. Ustalenie jego wartości na odpowiednio zniżonym poziomie wniesie niewątpliwie duży zamęt w stosunkach międzynarodowych. Wszystkie narody świata oczekują wielkiej międzynarodowej konferencji gospodarczej, która jakoby ma przynieść uzdrowienie panujących stosunków. Ale pamiętamy, że podobnych konferencyj było wiele, a nie doprowadziły one do pomyślnych rezultatów.

Jeżeli chodzi o Polskę, to należy zapisać na dobro

DRUKARNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO • WARSZAWA

jej sytuacji, że ostatecznie wyklarowało się, gdzie należy wzmóc czujność, i na jakim odcinku skoncentrować uwagę opinji publicznej. *Odcinkami temi są zachodnie granice naszego Państwa i wybrzeże morskie.* Nikt na świecie nie kwestjonuje prawa posiadania przez Polskę odwiecznie polskich dzielnic i tylko jedni i jedyni Niemcy. Dlatego też i czynniki rządowe i społeczne zrozumiały, aż nadto dobrze, że nie gdzie indziej ale na zachodzie leżą przyszłe losy naszego Państwa, *a w świetle tej orjentacji posiedzenie Sejmu Rzemieślniczego w Poznaniu nie jest tylko przygodnym wypadkiem.*

W ramach zagadnień gospodarczych ogólna konjunktura jest dla Polski w tej chwili sprzyjająca. Rosja, zajęta na Dalekim Wschodzie i wysoce zaniepokojona tryumfalnym marszem Japonji, po marnych wysiłkach t. zw. piatiletki coraz wyraźniej dąży do nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych z Polską, tembardziej, że w związku z nastrojami antisowieckiemi Niemiec ogranicza do minimum zamówienia, dokonywane dotąd w bardzo wysokich sumach w krajach Rzeszy. Z drugiej strony zerwanie stosunków handlowych angielsko-rosyjskich, spowodowane słynnym procesem inżynierów angielskich w Moskwie, daje Polsce możność ekspansji gospodarczej zarówno w zakresie eksportu różnych surowców do Anglji jak i fabrykatów do Rosji. Pozatem stosunki polityczne i gospodarcze z Małą Ententą zacieśniają się coraz bardziej wobec wspólnego, niemieckiego wroga. Jest to, jak już stwierdziliśmy tylko poprawa polityczno-konjunkturalna, ale w obecnych warunkach może ona wywrzeć pewien dodatni wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego w Polsce.

A teraz wróćmy do rzemiosła. Nie możemy nie stwierdzić z pełnem zadowoleniem, *że okres od powstania Rady Izb Rzemieślniczych przyniósł rzemiosłu bardzo poważne sukcesy.* Dzięki usilnej pracy czołowych działaczy rzemiosła i wybitnych przedstawicieli rzemieślniczego samorządu gospodarczego ujawniła się przedewszystkiem *indywidualność rzemiosła, jako zbiorowej grupy wytwórczej.* W opinji społecznej dokonał się niewątpliwie ważki przełom, a te czynniki gospodarcze, które chciałyby widzieć rzemiosło raczej na szarym końcu, muszą się liczyć w każdem niemal posunięciu, z opinją coraz to bardziej konsulidującego się rzemiosła. Po ogniowej próbie kryzysu gospodarczego, rzemiosło mimo zubożenia wychodzi obronną ręką, a nawet zyskuje na terenie. Nie mniej znamienny zwrot zanotować należy w ustosunkowaniu się do rzemiosła czynników państwowych. Sprawy rzemieślnicze wysuwają się na czoło bieżących zagadnień gospodarczych, czego dowodem konferencje w wielkim stylu przeprowadzone przez odnośne resorty i to nie takie, których ślad pozostaje tylko w archiwach ministerjalnych, ale które dają wyniki konkretne i efektywne. Od ogniwa do ogniwa, w codziennym wysiłku i świadomej swych celów pracy organizacyjnej rzemiosło kuje silną dłonią swój przyszły los. W tej pracy nie należy ustawać, lecz przeciwnie, pomnażać jej zasięg, dążyć coraz dalej i wyżej aż do zupełnego zwycięstwa.

Dlatego też najważniejszym warunkiem ewolucji gospodarczej i społecznej rzemiosła jest wytrwała praca całego ogółu rzemieślniczego. Świadomość wielkiego celu powinna potęgować środki i siły zwłaszcza w obecnych warunkach. Daleko nam bowiem jeszcze do tego, aby sytuację rzemiosła określić jako nawet względnie pomyślną. Widzimy dokoła siebie wielkie spustoszenie, ubóstwo, często nawet nędzę. Widzimy setki i tysiące bezrobotnych chociaż w pełni wykwalifikowanych rzemieślników, którzy w normalnym biegu rzeczy byliby ośrodkiem twórczej i konstruktywnej pracy. Dotkliwe szczerby poniosła i tak już uboga prasa rzemieślnicza. Dość wspomnieć zawieszenie wysoce pożytecznych wydawnictw „Para" w Poznaniu. A przecież prasa, to głos i sumienie zawodu, w niej bowiem leży jego siła publiczna.

Mamy więc przed sobą ogrom pracy. *Odbudować zrujnowane warsztaty, zwalczyć bezrobocie, zacieśnić szeregi frontu pod względem zawodowym, gospodarczym i społecznym, krzewić ideę pozytywnej pracy dla Państwa, budzić, uświadamiać i wychowywać młode pokolenie w myśl głęboko w rzemiośle tkwiących ideałów narodowych* — oto hasła, które przyświecać nam muszą nietylko z okazji uroczystych Zjazdów ale i w codziennej i żmudnej pracy zawodowej.

Poznań, organizując równocześnie ze *Zjazdami Delegatów Izb Rzemieślniczych, Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, oraz Chrześcijańsko - Narodowego Zjednoczenia Rzemiosła, Tydzień Propagandy Wyrobów Rzemieślniczych na Międzynarodowych Targach,* daje całemu krajowi przykład i dowód, jak bardzo leżą mu na sercu sprawy rzemieślnicze. Kiedy po obradach tych Zjazdów powrócimy do naszych rodzinnych stron, bądźmy na naszych terenach odgłosem głębokiej myśli i troski organizatorów bieżących uroczystości o dalszą przyszłość, rozkwit i pomyślność całego rzemiosła polskiego.

W. G.

Z ostatniej chwili

ZWOŁANIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO

P. Prezydent Rzplitej podpisał dekret, zwołujący Zgromadzenie Narodowe dla wyboru nowego Prezydenta.

Termin Zgromadzenia został wyznaczony na dzień 8 maja w Warszawie.

Zgromadzenie Narodowe odbędzie się prawdopodobnie na Zamku w Warszawie, zaprzysiężenie zaś na Wawelu w Krakowie.

ZJAZD GOSPODARCZY W WARSZAWIE.

Jak donosi prasa codzienna, szereg instytucyj gospodarczych i społecznych wystąpił z inicjatywą zwołania zjazdu celem omówienia aktualnych zagadnień w związku z obecną sytuacją gospodarczą. Na zjeździe tym, który ma się odbyć w Warszawie w pierwszej połowie maja, wygłoszony będzie szereg referatów, oraz powzięte rezolucje, precyzujące postulaty sfer gospodarczo - społecznych.

O wzmocnienie podstaw organizacyjnych rzemiosła

Zagadnienie organizacyjne warstwy rzemieślniczej znajduje się obecnie w tem stadjum, w którem określenie, że kwestja ta jest paląca — staje się już za słabe. Nie chodzi tu zresztą o wyszukanie mniej lub bardziej jaskrawego określenia. Stwierdzić jednak trzeba, iż sprawa ta znajduje się dzisiaj w tym stanie, że musi być załatwiona bez dalszej zwłoki.

Dotychczasowe zjazdy, delegacje, konferencje, memorjały, zgłoszone rezolucje itd., wykazały, że rzemiosło uregulowania tej kwestji stanowczo się domaga. A jednak sprawa ta przedstawia się dziś niemal tak, jak wyglądała przed pięciu laty.

Tymczasem wytworzyła się taka sytuacja, że gdy dziś któregokolwiek mistrza rzemieślnika o to zapytać, otrzymuje się charakterystyczną odpowiedź: *„dopóki będą cechy wolne — szkoda wszelkich wysiłków, żeby życie organizacyjne w cechach wzmogło się i żeby wogóle cechy takie zdobyły sobie nietylko większe znaczenie, ale aby nawet długo jeszcze się utrzymały“*. Poprostu rzemieślnik — zwłaszcza z Małopolski — nie ma do wolnych cechów zaufania, a trudności, jakie wywołuje dążenie do przywrócenia cechom charakteru przymusowego, zniechęcają do pracy w organizacjach, nawet te jednostki, które dotąd chętnie i ofiarnie dla spraw rzemiosła pracowały. Z drugiej zaś strony zauważyć trzeba, że właśnie dzięki tym jednostkom, podtrzymującym dawne lepsze tradycje i rozumiejącym sytuację — wolne cechy dotychczasowe swe istnienie zawdzięczały.

PRZEPISY O CECHACH PRZYMUSOWYCH MUSZĄ BYĆ ROZSZERZONE NA CAŁĄ POLSKĘ!

W takiej chwili zachodzi następujący fakt. W Dzienniku Ustaw Nr. 25 z 24. marca 1933 r. ukazuje się ustawa o zmianie przepisów prawa przemysłowego i wprowadzająca cechy przymusowe — ale tylko na Górnym Śląsku.

Abstrahując od pobudek, jakie wpłynęły na tego rodzaju ujęcie organizacji cechowej dla rzemieślników górno - śląskich, rzemieślnikowi z innych dzielnic Polski nasunąć się musi słuszne pytanie. *„Dlaczego zmiana ta możliwa tam, nie może być przeprowadzona gdzieindziej — na terenie innych województw?* Tembardziej, że jednak ustawa ta w art. 166a przewiduje charakter wolny, czy przymusowy cechu, zależnie od oświadczenia się większości rzemieślników w danej miejscowości odnośny zawód wykonujących.

Pomijam, że nawet taka forma nadawania cechom charakteru przymusowego wywołuje zastrzeżenia ze strony rzemiosła niektórych województw — w ramach niniejszego artykułu zaś — nie chodzi o podejmowanie polemiki na ten temat — stwierdzić bez wahania jednak trzeba, że gdy może istnieją trudności, żeby przymus cechowy został wprowadzony dla całego rzemiosła w kraju w drodze ustawowej, to jednak nie ulega wątpliwości, iż niema przeszkód, żeby dla zorganizowania całego rzemiosła polskiego, *rozszerzyć na cały kraj moc obowiązującą przepisów, przyznanych obecnie dla Górnego Śląska.* Żadne prawne, ani też rzeczowe argumenty przeciwko takiemu postulatowi nie mogą być wysunięte. Taka bowiem ustawa, przewidując daleko posuniętą tolernację, daje jednak tym, *którzy chcą się zorganizować, silne podstawy prawne — których dotychczas jest brak.*

BEZ PRZYMUSOWOŚCI ORGANIZACYJNEJ NIEMA UZDROWIENIA RZEMIOSŁA!

To też wysiłki całego rzemiosła polskiego muszą iść w tym kierunku, żeby energicznie domagać się, w jak najkrótszym czasie uzyskania tych możliwości organizacyjnych, które — dziwnem się to wydaje — przyznane zostały rzemiosłu tylko na obszarze jednego województwa i to tam, gdzie zrozumienie ważności organizacji jest duże.

Mnóstwo argumentów przemawia za uzasadnieniem takiego stanowiska. Z chwilą tą, gdy wszyscy wykwalifikowani rzemieślnicy znajdą się w cechach, będzie można podjąć wreszcie skuteczną akcję w zwalczaniu tych, którzy rzemieślnikami nie są, jednak na rzemiośle żerują. W warunkach dzisiejszych — doświadczenie kilkuletnie już to wykazało — nie może być mowy o tem, żeby walka *z plagą partactwa w rzemiośle dała pozytywne wyniki.* W takich warunkach wolne cechy nie mogą znaleść należytego uznania wśród swych członków, gdyż nie posiadają odpowiednich praw, żeby ich, jako rzemieślników, bronić. Gdy organizacja cechowa zostanie wzmocniona, członkowie jej okażą dla niej zrozumienie i temsamem wzrośnie jej znaczenie. Organizacja taka świadoma swej wartości, będzie mogła odpowiednio występować w obronie interesów swych członków, i będzie mogła spełniać dla nich te wszystkie zadania, które w myśl postanowień statutów są na nią nałożone.

Zadaniem wszystkich cechów, związków cechów, izb rzemieślniczych, będzie obecnie domagać się za pośrednictwem Rady Izb Rzemieślniczych przeprowadzenia jak najprędzej tego postulatu w formie ustawy w życie.

Michał Drzewicki
Prezes Związku Cechów Rzemieślniczych we Lwowie.

Jak zmniejszyć kryzys gospodarczy?

W związku ze Zjazdem Delegatów Izb Rzemieślniczych i Tygodniem Propagandy wyrobów rzemieślniczych wysuwa się na czołowe miejsce zagadnienie: jak przezwyciężyć kryzys w rzemiośle i ożywić drobną produkcję?

W tym celu zwróciliśmy się do szeregu wybitnych przedstawicieli samorządu gospodarczego, którzy udzielili nam łaskawie szereg wywiadów.

Ankietę tę, z powodu szczupłych ram naszego tygodnika rozkładamy na kilka kolejnych numerów.

Co może wpłynąć na ożywienie drobnej wytwórczości?

WYWIAD Z PREZYDENTEM KRAKOWSKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ, P. A. RÓŻYCKIM.

Zwróciliśmy się do Prezydenta Krakowskiej Izby Rzemieślniczej, p. *A. Różyckiego,* z prośbą o naświetlenie stosunków, jakie panują obecnie w rzemiośle i wyrażenie swego poglądu na sposoby wzmożenia produkcji rzemieślniczej.

Na zapytanie o ogólnem położeniu rzemiosła, Prezydent Różycki stwierdził, że rzemiosło wskutek przesilenia gospodarczego, jakie nastąpiło zresztą nietylko w Polsce, ale i na całym świecie, bardzo ucierpiało, a odbiło się to nietylko na zaniku produkcji, lecz także na ogólnem zubożeniu, gdyż rzemieślnicy musieli *sięgnąć do swoich zasobów i zużyć je dla utrzymania własnego i rodzin.* Naturalnie rzemieślnicy zasobni sięgnęli do swego majątku, natomiast mniej zasobni i biedni musieli pozbyć się nawet części urządzeń mieszkaniowych, nawet w części urządzeń warsztatowych.

Rzemieślnicy nie chcą nikogo pozbawiać pracy, pragną tylko usunąć nielegalną konkurencję. Rzemieślnicy muszą ponosić wszystkie *ciężary socjalne i daniny publiczne,* a fuszerzy uchylający się od tych ciężarów, obniżają cenę produktów, zresztą bez rzeczywistej korzyści dla konsumentów, gdyż konsumenci otrzymują produkty lichego gatunku, co w zasadzie czyni je droższemi.

— Jak zwalczyć rozwielmożnione w ostatnich czasach fuszerstwo? Najlepszą obronę widzę — podkreślił Prezydent Różycki — w stworzeniu *przymusowości cechowej* i uniemożliwieniu otwierania warsztatu, dopóki nie będzie uzyskana przez rzemieślnika *karta rzemieślnicza.*

— Jak należy zorganizować pomoc kredytową dla rzemiosła?

— Kredyt dla rzemiosła jest również potrzebny i konieczny, jak i dla innych gałęzi gospodarstwa społecznego.

Naturalnie rzemieślnicy powinni korzystać z kredytu na innych warunkach, aniżeli inne gałęzie gospodarki społecznej, ze względu na samą strukturę rzemiosła, którego czas produkcji jest dłuższy aniżeli np. przemysłu wielkiego — podkreślił nasz informator. Kredyt powinien być dłuższoterminowy, o niskiej stopie procentowej. Niemniej powinniśmy dążyć do stworzenia *stałego funduszu kredytowego,* któryby rok rocznie był budżetowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyłącznie do dyspozycji tegoż Ministerstwa w celu popierania rzemiosła.

W celu należytego rozprowadzenia kredytu, konieczne jest rozbudowanie sieci spółdzielni kredytowych, któreby z czasem utworzyły *Centralny Bank Rzemieślniczy* z siedzibą w stolicy Państwa.

System ten wpłynie korzystnie na rozwój rzemiosła gdyż rzemieślnicy, biorąc czynny udział w życiu społecznem, powiększyliby zastępy obywateli, rozumiejących ogólną gospodarkę społeczną, przyczem niemniej ważnym czynnikiem jest nauka oszczędności i używania swoich własnych drobnych kapitałów.

— Jak zapatruje się P. Prezydent na uruchomienie Funduszu Pracy?

— W związku z ogłoszeniem nowej ustawy o funduszu pracy, wyrażam zapatrywanie, iż zbierane tą drogą fundusze powinny być zużytkowane w miarę wpływów w danem województwie w jego okręgu, a przy tworzeniu nowych warsztatów rzemieślniczych, przestrzegano ściśle przepisów ustawy przemysłowej, t. j. żeby wykwalifikowanym rzemieślnikom ułatwiano ich otwarcie. Wreszcie, żeby przy wszystkich pracach, podejmowanych przez „Fundusz Pracy", i to przy pracach o charakterze rzemieślniczym oddawano zamówienia wyłącznie w ręce kwalifikowanych i uprawnionych rzemieślników, a nie niewykwalifikowanych *przedsiębiorców.*

Na zapytanie, w jakim stopniu możnaby scharakteryzować przyszłość gospodarczą rzemiosła, Prezydent Różycki oświadczył, iż obserwując rozwój wypadków do chwili uzyskania własnej państwowości przychodzi do przekonania, że w Polsce tak zresztą jak i na całym świecie istniała psychoza, którą nazwać możnaby psychozą *„dobrych interesów".* To też skoro dobra konjunktura ta załamała się, wytworzyła się krańcowo przeciwną psychoza pesymizmu.

Tymczasem obserwacja codziennego życia wykazuje, że obecna sytuacja zasadniczo stabilizuje się. „Dobre interesy" znikają. Społeczeństwo powoli przyzwyczaja się do myśli, że niema już interesów, odrzucających nieraz znaczne zyski. Dziś podejmujemy pracę żmudną, pomnażającą obrót, ale dającą tylko jedynie godziwy procent skromnego zysku.

Prawda, że jest to praca od którejśmy w okresie inflacji dobrej konjunktury odwykli, ale tylko ta praca zapewni normalną egzystencję tysiącom warsztatów i powiększa majątek narodowy — zaznaczył na zakończenie P. Prezydent Różycki.

Państwo musi pomóc rzemiosłu!

WYWIAD Z PREZYDENTEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI, P. FR. ZARZYCKIM.

— Obecna ciężka sytuacja rzemiosła — rozpoczął p. Prezydent rozmowę na temat aktualnych zagadnień życia rzemieślniczego — jest zbyt dobrze znana, by trzeba było jeszcze tu ją omawiać. Interesują nas raczej środki i drogi, prowadzące do naprawy, możliwości *polepszenia sytuacji i wyrwania z nędzy olbrzymiej armji rzemieślników* — do czego niezbędna jest energiczna pomoc Państwa.

— Jakie względy przemawiają za udzieleniem pomocy przez Państwo?

— Uważam, iż nie tylko ze względów gospodarczych Państwo winno otoczyć rzemiosło szczególną opieką, ale i ze względów społecznych i politycznych. Rzemiosło reprezentuje w Państwie olbrzymią, choć niedocenianą i systematycznie zapoznawaną siłę. W przeciwieństwie do wielkiego przemysłu, którego znaczna część opanowana jest przez element obcy, rzemiosło owiane jest duchem szczerze obywatelskim i niejednokrotnie składało dowody patrjotyzmu i wysoko rozwiniętego poczucia obywatelskiego. Rzemiosło na równi z małą i średnią własnością ziemską stać się może podstawą stabilizacji społecznej i politycznej w kraju. Gdy dodamy jeszcze, iż *produkcja rzemieślnicza w 90% opiera się na surowcach krajowych*, co stwarza pewną możność oderwania się od skutków kryzysu ogólnoświatowego, — jasne jest, że pomoc państwowa dość wyraźna dotychczas w stosunku do wielkiego przemysłu, zwrócić się winna do upośledzonego niesłusznie rzemiosła.

— W jakim kierunku powinna iść pomoc państwowa?

— Uzdrowić rzemiosło może jedynie plan gospodarczy, zakrojony na dłuższą metę. Zresztą rzemiosło posiada własny swój program, sprecyzowany przez *Dyr. Rady Izb Rzemieślniczych Rzplitej Polskiej p. M. Grzybowskiego*, na zeszłorocznym *Zjeździe Delegatów Izb Rzemieślniczych.*

— Jakie sprawy uważa p. Prezydent za najważniejsze dla rzemiosła?

— Aktualna, doraźna i najbliższą metę obliczona pomoc państwowa sprowadza się do trzech punktów: *1. pomoc kredytowa, 2. otrzymanie przez rzemiosło dostaw państwowych i 3. rozbudowa agend samorządu rzemieślniczego*, rozszerzenie uprawnień Izb Rzemieślniczych na wzór uprawnień Izb Przemysłowo-Handlowych.

Przyznanie przez B. G. K. 3 miljonów kredytów dla rzemiosła uważam za pierwszy krok w polityce kredytowej państwa wobec rzemiosła, podkreślam jednak te słowa: pierwszy krok. Na 3 miljonach zł. B. G. K. nie powinien poprzestać.

— Jak się przedstawia sprawa dostaw?

— Co do *dostaw*, to już czynniki rzemieślnicze czynią energiczne starania, chodzi tylko, by te starania znalazły odpowiednią atmosferę wśród czynników miarodajnych i spotkały się z przychylnem przyjęciem.

Rozszerzenie uprawnień Izb Rzemieślniczych będzie wyrazem ogólnego stosunku państwa do rzemiosła i dowodem, iż państwo docenia tę olbrzymią siłę reprezentowaną przez rzemiosło i właściwe jej wyznacza miejsce *w układzie sił gospodarstwa narodowego.*

Jako Prezydent Izby Rzemieślniczej w Łodzi, a więc w jednym z największych okręgów w Państwie, podnieść muszę jednak smutny fakt coraz dalej idącej redukcji budżetu Izby i wywołaną przez to redukcję personelu biurowego. Dość wspomnieć, iż Izba na początku swej działalności zatrudniała 16 pracowników, obecnie 8. Stan ten nie pozwala rozwinąć odpowiedniej działalności Izby, której oczekuje od niej *zorganizowany ogół rzemieślniczy w woj. łódzkiem.*

Osłabianie intensywności działalności samorządu rzemieślniczego nie może leżeć w interesie Państwa i dlatego mam nadzieję — podkreślił na zakończenie P. Prezydent — że starania nasze o celowo ułożony budżet spotkają się z przyjaznem echem w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i doprowadzą do unormowania pracy rzemieślniczego samorządu gospodarczego w Łodzi.

Credo rzemiosła lwowskiego

WYWIAD Z VICE-PREZYDENTEM LWOWSKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ, P. M. GLASERMANEM.

W celu ustalenia dezyderatów rzemieślników lwowskich zwróciliśmy się do p. M. Glasermana, wiceprezydenta lwowskiej Izby Rzemieślniczej, który udzielił nam łaskawie następujących informacyj:

Silny kryzys, jaki przeżywa ostatnio cały nasz organizm gospodarczy, — zaznaczył na wstępie nasz informator, — musiał, rzecz prosta, w znacznej mierze dotknąć również nasze rzemiosło. Podobnie jak i w innych gałęziach pracy, obserwujemy wśród rzemiosła upadek warsztatów rzemieślniczych, oraz coraz większą pauperyzację szerokich mas rzemieślniczych.

W jaki sposób można pomóc rzemiosłu, tak aby poszczególnym warsztatom zapewnić znośne przynajmniej warunki egzystencji?

Pomoc ta może być oczywiście różną, w zależności od lokalnych warunków każdej gałęzi rzemiosła i od ogólnej konjunktury gospodarczej.

Są jednak pewne zasadnicze wytyczne, podkreślił nasz rozmówca, które przy rozpatrywaniu dzisiejszej sytuacji rzemiosła i pomocy dla niego, wysuwają się

wszędzie, czy to będzie w Małopolsce, czy też w Wielkopolsce. Do najważniejszych zagadnień należą następujące kwestje:

OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO.

Ta pierwsza sprawa jest może jedną z najgłówniejszych i najpilniejszych. Jest bowiem rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż *wzmożenie ruchu budowlanego* wywołałoby silniejsze ożywienie w poszczególnych warsztatach, dając możność pracy setkom bezczynnie czekających rąk. Ta kwestja powinna zatem stanowić centralne zagadnienie i od jej pomyślnego załatwienia oczekiwać można dużej pomocy dla uzdrowienia położenia większości warsztatów rzemieślniczych.

Na drugie miejsce wysuwa się sprawa odpowiedniej

POMOCY KREDYTOWEJ DLA RZEMIOSŁA.

Poszczególne bowiem warsztaty pracy, wyniszczone przez długotrwałe przesilenie, chociażby chciały niekiedy podjąć jakąś zdrową inicjatywę, natrafiają jednak na nieprzezwyciężoną przeszkodę w postaci braku funduszów. Dlatego stworzenie odpowiednio silnych kredytów, umiejętnie rozdzielonych między zasługujących na poparcie rzemieślników, mogłyby również przyczynić się do pewnej poprawy sytuacji.

Trzecim skolei ważnym punktem jest sprawa usunięcia *konkurencji zakładów państwowych*, jaką dla poszczególnych rzemieślników stanowią niejednokrotnie rozmaite instytucje w rodzaju: *Mennicy Państwowej, drukarń wojskowych, zakładów karnych* oraz szeregu innych podobnych instytucyj. Zakłady te, utrzymywane przez czynniki rządowe, wyrabiają tanim kosztem wszelkiego rodzaju przedmioty codziennego użytku, narażając w ten sposób istniejące już od lat zawodowe warsztaty pracy na duże straty, a niekiedy nawet na kompletną ruinę.

DOMAGAMY SIĘ DECENTRALIZACJI DOSTAW PAŃSTWOWYCH!

Jeżeli zaś chodzi o rzemiosło, rozsiane na ziemiach prowincjonalnych, bardzo ważną kwestją jest również sprawa *decentralizacji dostaw rządowych*, które przeważnie skoncentrowane są w Warszawie. Wskazane jest, aby wszelkie lokalne zapotrzebowania instytucyj rządowych mogły być pokrywane na miejscu przynajmniej we wszystkich miastach wojewódzkich.

Oto kilka ważniejszych problemów. Oczywiście, możnaby poruszyć jeszcze wiele innych aktualnych i palących zagadnień, ale mojem zdaniem wyszczególnione wyżej kwestje, systematycznie wprowadzone w życie, po realizacji umożliwiłyby pomyślne załatwienie wszelkich dalszych bolączek.

Pocieszającym dla rzemiosła polskiego jest fakt, że Rada Izb Rzemieślniczych rozstrząsa ostatnio coraz żywiej poruszone przezemnie wyżej zagadnienia oraz, że wysuwane przez Radę Izb Rzemieślniczych postulaty znajdują coraz żywszy posłuch w naszych sferach rządowych. Miejmy nadzieję, że w ten sposób znaleziona zostanie wkrótce właściwa droga dla celowo przeprowadzonej pomocy dla rzemiosła — podkreślił na zakończenie p. V.-Prezydent M. Glaserman.

Jak zabezpieczyć egzystencję rzemiosła polskiego?

WYWIAD Z P. Ł. KRUKIEM, VICE PREZYDENTEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WILNIE.

Na zapytanie przedstawiciela naszej Redakcji, jakie środki należy przedsięwziąć w celu zabezpieczenia bytu polskiego rzemiosła, Vice-Prezydent p. Ł. Kruk udzielił następujących odpowiedzi:

— Zagadnienie powyższe nie schodzi z porządku dziennego tych wszystkich, dla których los rzemieślnika stanowi codzienną troskę, zwłaszcza w dobie szerzącego się bezrobocia w związku z obecnym kryzysem gospodarczym. W chwili obecnej należy wytężyć całą energję w kierunku wynalezienia dróg dla spotęgowania eksportu wyrobów rzemiosła krajowego, co powinno w dużej mierze wpłynąć na ożywienie warsztatów rzemieślniczych.

Również należy zrewidować stanowisko sfer miarodajnych wobec importu całego szeregu towarów zagranicznych.

— O jakie wyroby chodzi w pierwszym rzędzie?

— Chodzi przedewszystkiem o wstrzymanie importu takich wyrobów, które z największem powodzeniem mogą być zastąpione krajowemi, w niczem nieustępującemi zagranicznym. Jest tajemnicą publiczną, iż sprowadzamy z zagranicy wyroby, wyprodukowane z naszych surowców.

— Kto, według pana Prezydenta, powinien zająć się uregulowaniem tych spraw?

— Uregulowaniem powyższych spraw nie mogą się zająć ani poszczególni rzemieślnicy, ani też pojedyńcze organizacje lub nawet poszczególne Izby Rzemieślnicze. Kwestją eksportu, która ma znaczenie ogólnopaństwowe, zająć się może i powinna tylko instytucja o charakterze centralnym w postaci np. Rady Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

— Na czem więc powinna polegać działalność Rady Izb w tym zakresie?

— Rada Izb Rzemieślniczych powinna zbierać wszelkie materjały statystyczne, dotyczące importu wyrobów rzemieślniczych, urządzać pokazy wzorów dla powołanych fachowców, żeby mogli w ten sposób je naśladować i produkować. Takie pokazy miałyby wybitne znaczenie dydaktyczne.

Wyżej poruszone sprawy stają się szczególnie aktualne w związku z zasadą samowystarczalności oraz z szerzącym się bojkotem wyrobów niemieckich. Miejsce *wyrobów niemieckich muszą zająć nasze wyroby krajowe!* Również powinniśmy wykorzystać obecną konjunkturę i *zdobyć dla polskich wyrobów rzemieślniczych nowe rynki zbytu.* Środki ku temu muszą się znaleźć, a w pierwszym rzędzie zająć się tem powinien Zjazd Delegatów Izb Rzemieślniczych w Poznaniu.

Jak podnieść aktywność rzemiosła kresowego?

WYWIAD Z POSŁEM K. REUSEM, PREZYDENTEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI.

Na zapytanie jakie zagadnienia są najbardziej palące dla rzemiosła wołyńskiego, Prezydent Izby Rzemieślniczej, poseł na Sejm P. *Konstanty Reus* udzielił nam łaskawie następujących wyjaśnień.

Rzemiosło na Wołyniu, jak zresztą w całej Polsce, od szeregu lat przeżywa ciężkie przesilenie w związku z wszechświatową złą konjunkturą gospodarczą. Niepodobna w tak ciasnych ramach ująć całokształt zagadnienia, związanego z tak poważną dziedziną gospodarczą, jaką w chwili obecnej stanowi rzemiosło, dlatego pozwolę sobie w najogólniejszych rzutach poruszyć sprawy rzemiosło obchodzące. Wołyń, jako połać naskroś rolnicza, ma coprawda swoje specyficzne warunki bytowania, niemniej jednak trapią go te same zagadnienia, wymagających załatwienia jakiemi są sprawy: *zmniejszenia świadczeń pośrednich i bezpośrednich na rzecz Państwa, socjalne, nielegalnej konkurencji, regulowania eksportu i importu produktów rzemieślniczych, szkolnictwa zawodowego i t. d., zdaniem mojem sprawa kredytów rzemieślniczych wzrasta do zagadnień bodaj czy nie pierwszorzędnej wagi.*

Systematyczna pauperyzacji wsi, a tem samem utrata jedynego niemal konsumenta wyrobów rzemieślniczych, na Kresach, musiała w konsekwencji spowodować zupełne osłabienie podstaw gospodarczych rzemiosła. A gdy do tego dodamy jeszcze nieproporcjonalnie wysokie opodatkowanie rzemiosła, które od szeregu lat opłaca różne świadczenia już z samej substancji majątkowej, to trudne położenie obecne wydaje się być aż nadto wytłomaczone. Zubożenie wsi spowodowało z drugiej strony masową, że się tak wyrażą, emigrację elementu wiejskiego do miast, co w obecnych warunkach również ujemnie musiało odbić się na rzemiośle, zarówno pod względem gospodarczym, jak i zawodowym.

Wołyń liczył w roku 1922 około 8—10.000 warsztatów, podczas gdy rok bieżący wykazuje nam cyfrę, łącznie z niezarejestrowanymi, sięgającą do 26.000 *warsztatów*. Rzemiosło na Wołyniu nie przygotowane do tak ciężkiej walki ekonomicznej, ani nie zorganizowane — *uległo niemal zupełnemu skarłowaceniu*. Dotychczasowe kredyty w tak nikłej ilości okazały się tylko półśrodkiem. Czynniki decydujące, oceniając powagę sytuacji i uwzględniając siłę żywotną rzemiosła, wydały cały szereg zarządzeń, zmierzających do ulżenia rzemiosłu w dziedzinie gospodarczej. Ale wszystko to jeszcze jest niewystarczające. Należy przytem podkreślić, iż wyroby rzemieślnicze na Wołyniu niczem nie ustępują wyrobom rzemieślniczym centralnych połaci kraju. Istnieje wreszcie uzasadniona możliwość eksportowania z Wołynia wyrobów *wędliniarskich, stolarskich i szewskich*.

Ponadto zapoczątkowana została przez Izbę Rzem w Łucku sprawa przejęcia rzeźni miejskich przez Cech Wędliniarsko-Rzeźnicki, otrzymywania robót i dostaw przez cechy budowlane. We wszystkich wypadkach jednak inicjatywa rozbija się o brak kredytów. Pozatem zapoczątkowane zostało w Łucku na Wołyniu odpowiednie zdejmowanie skór, przez co uzyskały one już na rynkach w kraju znacznie wyższe ceny aniżeli dotychczas.

Z wielkim nakładem sił powołana została do życia jedyna w swoim rodzaju instytucja finansowa rzemieślnicza: *„Bank dla Rzemiosła, Przemysłu i Rolnictwa“* z siedzibą w Łucku. Mimo ciężkich warunków gospodarczych rzemiosło na Wołyniu wykazuje dużo żywotności, a przedewszystkiem niezwykłą i właściwą rzemieślnikowi polskiemu odporność i solidarność. To wszystko daje nam prawo wierzyć, że *rzemiosło na Wołyniu przetrwa kryzys i zgodnym wynikiem wzmocni tak mocno nadwrężone podstawy gospodarcze Ziem Wschodnich* — podkreślił na zakończenie swego przemówienia poseł Konstanty Reus.

Kronika bieżąca

UTWORZENIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ NA WOJ. POZNAŃSKIE.

W związku ze zniesieniem Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy i połączeniem obu dotychczasowych Izb w jeden okręg z siedzibą w Poznaniu, p. Minister Przemysłu i Handlu na wniosek p. Wojewody Poznańskiego rozwiązał Zarząd Izby Rzemieślniczej w Poznaniu oraz zamianował na okres przejściowy Zarząd, w którego skład weszli pp.: Ewaryst Namysł (ślusarz z Poznania), jako prezes, Kazimierz Kopydłowski, jako pierwszy wiceprezes. W skład Zarządu weszli: C. Potocki, J. Nowaczyński, Zakrzewski, Trzeczmański, oraz trzej przedstawiciele dawnego okręgu Nadnoteckiego.

KWARTALNIK RZEMIOSŁO.

Równocześnie z wydaniem 13-tego numeru tygodnika „Rzemiosło" ukazał się, zgodnie z zapowiedzią kwartalnik, na którego treść składają się następujące publikacje: Kazimierz Zieliński: Rzemieślnicy w latach 1860 — 1862 przed wybuchem powstania", Ludomir Rubach: „Rzemiosło w Czechosłowacji", J. Jaszuński: „Z działalności Naczelnego Instytutu Rzemieślniczego", M. Fischer: „Czy drukarstwo jest rzemiosłem", Cecyljan Ptasiński: „Prawo rzemieślnicze i o nauce rzemiosła".

Następnie znajdujemy dział urzędowy Rady Izb Rzemieślniczych, obejmujący 2 okresy: okres od dn. 1-go września 1931 roku do 31 grudnia 1932 i okres od 1-go stycznia 1933 r. do dn. 30. kwietnia 1933 r. Całość wydawnictwa wynosi 56 stron.

Nowe formy propagandy wytwórczości rzemieślniczej

Zorganizowanie tygodnia propagandy wyrobów rzemieślniczych podczas Targów Poznańskich świadczy najlepiej o tem, że rzemiosło zrozumiało potrzebę własnej akcji w celu wzmożenia popytu na swoje wyroby.

Rozwój reklamy świetlnej, prasowej, zorganizowanie stałych targów i wystaw, zmusza drobną wytwórczość do przystosowania się do nowych warunków rynku i użycia tych środków propagandy dla swoich celów.

Dotychczas wszystkie te środki były wykorzystywane tylko przez wielki przemysł. Przedewszystkiem umiały je używać firmy krajowe, oparte o kapitał zagraniczny, albo wprost przedsiębiorstwa zagraniczne, jak „Bata".

Reklama taka, wymagająca jednak wielkich środków, nie może być robiona przez poszczególnych rzemieślników, muszą ją uskuteczniać organizacje rzemieślnicze i tu już w pierwszym stopniu widzimy konieczność współdziałania poszczególnych rzemieślników w celu racjonalnej obrony przed zorganizowanem na sposób amerykański zachwalaniem wyrobów fabrycznych lub zagranicznych. Obok umiejętnej akcji propagandowej w ciągu całego roku na czoło tych wysiłków wysuwa się niewątpliwie sprawa organizowania *wystaw rzemieślniczych i tygodni propagandy.* Dotychczas wystawy te organizowano w szerszym stylu tylko *w Poznaniu i we Lwowie*, a dopiero w roku zeszłym byliśmy świadkami wystaw w: *Równem, Cieszynie i Katowicach*, które obok dużego powodzenia materjalnego były *wielkim sukcesem moralnym rzemiosła.* Szczególnie dwie ostatnie wystawy dały pozytywne wyniki dzięki solidarnemu, zbiorowemu wysiłkowi i wytężonej pracy miejscowych organizacyj rzemieślniczych, a specjalnie: *Izby Rzemieślniczej i Związku Samodz. Rzemieślników i Przemysłowców na G. Śląsku.*

Obecnie możemy stwierdzić, że Tydzień Propagandy wyrobów rzemieślniczych, zorganizowany z inicjatywy Nar. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemieślniczego w Poznaniu zapowiada się znakomicie i świadczy dowodnie o żywotności tej społecznej organizacji. I tu widzimy, jak kształtują się nowe drogi i formy działalności społecznych organizacyj rzemieślniczych.

To też ze szczerą radością witamy akcję Targów Poznańskich, które w swym programie obrony wytwórczości krajowej uwzględniły w należytym stopniu rzemiosło i wyrażamy nadzieję, że akcja ta znajdzie szybko naśladowców oraz zrozumienie społeczeństwa.

Sprawa poparcia produkcji rzemieślniczej nie jest już tylko zagadnieniem czysto gospodarczem, ale ważną akcją społeczną, mającą na celu *utrzymanie drobnej produkcji, niezbędnego czynnika równowagi w naszej gospodarce narodowej.*

Obok umiejętnie zorganizowanej reklamy, propagandy, akcji wystawowej, niezwykle ważne zadanie ma *prasa rzemieślnicza*, która musi być *odzwierciadleniem potrzeb rzemiosła i skutecznie bronić jego interesów.*

To też z zadowoleniem możemy stwierdzić, iż akcja *„Rzemiosła"* znajduje coraz większe zrozumienie wśród sfer uświadomionych rzemieślników. Licznie napływające korespondencje z całej Polski, których niestety nie możemy w dostatecznej mierze wykorzystać z powodu szczupłości miejsca, świadczą najlepiej, iż celowość zjednoczenia wszystkich wysiłków i stworzenia centralnego czasopisma zawodowego została zrozumiana i należycie oceniona.

W akcji uświadomienia społeczeństwa i konsolidacji dążeń rzemieślniczych musi prasa rzemieślnicza odegrać wybitną rolę i stać się jednym z ważnych czynników propagandy wytwórczości rzemieślniczej.

A to może osiągnąć jedynie przy poparciu najszerszych warstw społeczeństwa rzemieślniczego.

A. Z.

Pomyślny zwrot w akcji budowy pomnika Kilińskiego w stolicy

W dniu 24 kwietnia b. r. delegacja Rady Naczelnej Rzemiosła, Rady Izb Rzemieślniczych i Komitetu Budowy Pomnika Kilińskiego w osobach: *Sen. S. Wiechowicza, K. Wendta, P. Nowickiego i Red. A. Zabęskiego* przyjęta była przez *Wice-Ministra Spraw Wojskowych Gen. F. Składkowskiego*, któremu przedstawiła dotychczasowy bieg prac Komitetu oraz prosiła Go o przyjęcie godności członka honorowego.

Pan Minister okazał wielkie zainteresowanie dla idei wzniesienia pomnika szewca-bohatera, asygnował na ten cel *5.000 zł.*, obiecując równocześnie pomoc techniczną oraz przyjął ofiarowaną Mu godność.

Ze względu na to, iż w roku przyszłym przypada 140-lecie czynu zbrojnego Jana Kilińskiego, nie wątpimy, iż tak wydatna pomoc Pana Wice-Ministra Składkowskiego przyczyni się do wzmożenia akcji Komitetu i pobudzi całe społeczeństwo do dalszej ofiarności, aby urzeczywistnić projekt wzniesienia pomnika Kilińskiego na Placu Krasińskich w Warszawie.

Święto rzemiosła w Poznaniu

Targi Poznańskie zorganizowały w bieżącym roku z inicjatywy Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła tydzień propagandy wyrobów rzemieślniczych oraz specjalną wystawę dla drobnej wytwórczości.

Jest to niewątpliwie zasadniczy zwrot w całej dotychczasowej polityce Targów, które zawsze szły po linji najmniejszego oporu i całą uwagę poświęcały tylko wielkiemu przemysłowi. Obecnie jednak rzemiosło, zdobywając sobie należne mu stanowisko w życiu gospodarczem, potrafiło też wywalczyć udział w dorocznej manifestacji polskiej na Ziemiach Zachodnich. Powinno to być odpowiednio ocenione. To też podajemy ważniejsze momenty, zachęcając do udziału w tej zbiorowej manifestacji rzemieślniczej i nie wątpimy, iż odbędzie się ona w sposób imponujący przy udziale rzemieślników z całej Polski i wykaże raz jeszcze konsolidację rzemiosła.

PROGRAM ZJAZDU I OTWARCIA TYGODNIA PROPAGANDY.

W dniu 29 kwietnia o godz. 10 i pół. Posiedzenie Delegatów Izb Rzemieślniczych. O godz. 5-ej po poł. Zebranie Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego. Dnia 30 kwietnia godz. 8-ma — Nabożeństwo w kościele św. Marcina na intencję Rzemiosła Polskiego.

Godz. 9-ta: Wymarsz uczestników do hali „Propagandy Tygodnia Wyrobów Rzemieślniczych".

Godz. 10-ta: Uroczyste otwarcie Zjazdu przemówieniem prezesa Zarządu Nar. Chrześć. Zjedn. Rzem., oraz przedstawicieli władz łącznie z inauguracyjnem otwarciem „Tygodnia Propagandy Wyrobów Rzemieślniczych".

Godz. 15-ta. Początek obrad Walnego Zjazdu Delegatów Rady Wojew. Nar. Chrześć. Zjedn. Rzem. w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Ratajczaka 21.

REWJA MÓD.

Dzięki inicjatywie Cechu Krawców w Poznaniu podczas Targów odbędzie się w dniu 30 kwietnia (niedziela), Rewja mód, która będzie powtórzona w dniu 3 i 7 maja.

ZJAZD PIEKARZY WIELKOPOLSKICH.

W dniu 30 kwietnia odbędzie się w Poznaniu Zjazd Starszych Cechów oraz Delegatów Wielkopolskiego Związku Piekarskiego.

ULGI KOLEJOWE.

Ministerstwo Komunikacji, doceniając znaczenie Targów Poznańskich zezwoliło dyrekcjom kolejowym w całej Polsce na urządzenie specjalnych pociągów na Targi w dniu 30 kwietnia, 3 maja i 7 maja, ze zniżką 70%, tak w drodze na Targi, jak i powrotnej. W ten sposób Targi Poznańskie przy tak wydatnej pomocy Ministerstwa Komunikacji będą zwiedzane przez tłumy z najdalszych zakątków Polski. Bilety na pociągi te można kupować zawczasu w „Orbisie". *Z związku z tygodniem rzemiosła, ze specjalną propagandą taniego budownictwa z największym pokazem międzydzielnicowym rzemiosła polskiego, Targi nabędą prawdziwie odświętnego charakteru.*

Z życia rzemieślniczego

ANKIETA „RZEMIOSŁA" O ZADANIACH SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO.

W najbliższym numerze rozpoczynamy ankietę o zadaniach samorządu gospodarczego, którą zainauguruje artykuł Prezydenta Izby Rzemieślniczej w Kielcach, p. F. Balcera. W numerze tym zamieścimy również dalszy ciąg wywiadów na temat aktualnych postulatów rzemiosła.

INTERWENCJA ZWIĄZKU CECHÓW PIEKARSKICH R. P. W SPRAWIE NOWELIZACJI ROZPORZĄDZENIA O MECHANIZACJI PIEKARŃ.

W dniu 26 kwietnia r. b. delegacja Związku Cechów Piekarskich z sen. St. Wiechowiczem, posłem A. Snopczyńskim i K. Wandtem na czele, była przyjęta kolejno przez dr. Adamskiego, Dyr. Dep. Służby Zdrowia w Min. Opieki Społecznej i p. Dr. Igielskiego, Naczelnika Wydz. Apr. Min. Spraw Wewnętrznych, któryrym przedstawiła postulaty w związku z koniecznością nowelizacji rozporządzenia o mechanizacji piekarń i złagodzenia całego szeregu przepisów sanitarnych, w szczególności w stosunku do Ziem Zachodnich.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA W WARSZAWIE.

Izba Rzemieślnicza w Warszawie rozpoczęła pracę nad zorganizowaniem wystawy prac uczniów rzemieślniczych, połączonej z wystawą zabytków cechowych.

Wystawa taka wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie w świecie rzemieślniczym stolicy, była bowiem oddawna oczekiwana z upragnieniem, jako przegląd idącego w szybkiem tempie rozwoju szkolnictwa zawodowego. Taksamo wystawa zabytków i pamiątek dawnego życia cechowego, które odegrało tak wielką rolę w dziejach Polski, wzbudzić powinna zainteresowanie nietylko wśród sfer rzemieślniczych, ale i w całem społeczeństwie.

Metody i obrony przed nadmiernym wymiarem podatków za rok ubiegły

Wobec kryzysu gospodarczego, spadku cen, zmniejszonego popytu wskutek zubożenia konsumentów miejskich i wiejskich, obroty w pracowniach rzemieślniczych w r. 1932-m ogromnie zmalały w zestawieniu z latami 1930-1. Na podstawie poprzednich wiadomości, nadchodzących z poszczególnych miejscowości wynika, że *Urzędy Skarbowe* niezawsze w wystarczającym stopniu liczyły się z tem, i b. często pracowniom rzemieślniczym, *przy wymierzaniu podatku obrotowego za r. 1932 i zaliczek na r. 1933, ustaliły obroty zbliżone do przyjętych przez władze w poprzednich latach.*

Dotyczy to oczywiście większych pracowni rzemieślniczych, które nie korzystają z prawa opłacania podatku obrotowego w formie zryczałtowanej, ponieważ pracownie rzemieślnicze, których przeciętny obrót nie przekroczył 45.000 zł. w m. st. Warszawie i w miastach, zaliczonych do I-szej klasy i 35.000 zł. w pozostałych miejscowościach, opłacają podatek obrotowy w formie zryczałtowanej.

Tutaj życie pokazuje, że jednak dla pracowni rzemieślniczych podatek zryczałtowany od obrotu był dużem udogodnieniem, ponieważ:

1) podatek ten odciążył najsłabszych gospodarczo płatników przez przyjęcie niższej stopy podatkowej, niż obowiązuje od innych przedsiębiorstw rzemieślniczych — 1% zamiast 1,5%;

2) podatek zryczałtowany usunął stan niepewności przy jego ustalaniu i uwolnił wspomnianych płatników od ciągłej styczności z urzędami skarbowemi, zwalniając ich od pisania podań, odwołań i t. d.;

Jeżeli więc idzie o tę grupę płatniów, to byłoby nad wyraz pożądane, aby Pan Minister Skarbu, uwzględniając zmniejszone obroty w pracowniach rzemieślniczych, odpowiednio przez rozporządzenie generalne, zmniejszył podatek zryczałtowany. Należy również podkreślić iż:

Rada Izb Rzemieślniczych wysuwała w tej materji wnioski *o zmniejszenie podatku zryczałtowanego o jedną trzecią, zaś dla branż spożywczych do połowy.*

Jeżeli zaś idzie o większe pracownie rzemieślnicze, którym został przez Komisje Szacunkowe ustalony obrót za r. 1932 do wymiaru podatku obrotowego, to należy wyrazić życzenie, aby Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenia generalne, po uprzedniem wysłuchaniu wniosków samorządów gospodarczych i organizacyj społeczno-gospodarczych, w celu ustalenia odpowiedniego postępowania odwoławczego i ograniczeniowego, z zachowaniem zasady ostrożności, unikania szablonowego załatwiania spraw i indywidualizowania poszczególnych jednostek gospodarczych przy *uwzględnieniu w pierwszym rzędzie wyjątkowo niepomyślnych warunków dla pracowni rzemieślniczych w r. 1932-im przy osiąganiu obrotów.*

Ponieważ każdemu płatnikowi, pokrzywdzonemu wymiarem, służy prawo indywidualnej obrony, więc w skróceniu w następ. artykule podamy szereg uwag, dających każdemu rzemieślnikowi możność należytego wyzyskania środków obrony jego słusznych interesów.

Od ustalonej sumy obrotu i obliczonego podatku za r. 1932 rzemieślnikowi przysługuje prawo odwołania *do dnia 15 maja 1933 r.*

Odwołanie powinno zawierać konkretne zarzuty, poparte dowodami. (—) *H. Herszberg*
Adwokat.

Nowelizacja prawa przemysłowego w Austrji

Dnia 14 marca bież. roku ogłoszono nowelę do ustawy przemysłowej, obowiązującej w Austrji. Nowela ta zawiera 50 artykułów, przyczem ustawodawcy zastrzegają się, że niektóre przepisy muszą jeszcze przejść próbę życia. Należy więc oczekiwać jeszcze nowych zmian w ustawie.

Nowela obecna charakteryzuje się przedewszystkiem tem, że staje w obronie konsumenta i racjonalnych warsztatów rzemieślniczych. A więc ujęto w karby sprzedaż uliczną różnych środków spożywczych i napojów. Handlarzom, nie posiadającym koncesyj, grożą poważne kary. Ustawa wypowiada także stanowczą walkę fuszerstwu, tej ogólno-światowej bolączce rzemiosła. Ludzie, uprawiający jakąś gałąź rzemiosła, lub przemysłu, nie mogący wykazać się dostatecznie kwalifikacjami zawodowemi, narażeni są na bardzo wysokie kary pieniężne. Każdy dowód uzdolnienia winien być zatwierdzony przez cech, lub związek cechów.

Końcowe artykuły noweli omawiają sprawę organizowania związków zawodowych, w czem zresztą wprowadzono niewielkie zmiany, a wreszcie regulują sprawę rzemieślniczych Kas Chorych.

Od Administracji

ADMINISTRACJA „RZEMIOSŁA“ podaje do wiadomości Prenumeratorów, że w myśl przepisów Ministerstwa Poczt i Telegrafów reklamacje, dotyczące nieotrzymanych egzemplarzy czasopism, opatrzone widocznym napisem „Reklamacja gazetowa“, wysyłane jako zwykłe przesyłki listowe, wolne są od opłaty pocztowej, o ile zostały nadane w stanie otwartym (kartka pocztowa, pismo w niezaklejonej kopercie i t. p.).